W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., czwartek, 3 lipca 1941 r. Rok II-Nr 158 (264)

T E L E G R A M Y

KNOX WZYWA AMERYKĘ DO WALKI

Boston, 2.VII.(R) Przemawiając na konferencji gubernatorów stanów ameryk. min.marynarki płk.Knox oświadczył: "Nadszedł właściwy czas użycia naszej floty, ażeby uwolnić Atlantyk od groźby niemieckiej. Jest to najodpowiedniejsza chwila do uderzenia..."

Zapewniając, że o ile tylko Rosja zdoła powstrzymać Niemców podczas "najistotniejszych miesięcy tego roku krucjaty" - to poraz pierwszy, odkąd Hitler rozpętał wojnę nad światem, będziemy mieli szanse zadecydować o wyniku tej wojny światowej. Dziś nadszedł właściwy moment, kiedy możemy puścić w ruch całą naszą machinę wojenną, jaką budowaliśmy od początku wojny. Możemy zapewnić bez cienia wątpliwości, że dokonamy pogromu tych sił pogańskich i zapewnimy zwycięstwo cywilizacji chrześcijańskiej. "Muszę zaznaczyć, że pociąga to za sobą pewne ryzyko i niebezpieczeństwa. Być może, będzie to połączone z wielkimi ofiarami. Ameryka winna otrząsnąć się nietylko z grożącego jej niebezpieczeństwa - a niebezpieczeństwo to jest oczywiste i straszne,- ale zdać sobie również sprawę z poświęceń, jakich chwila obecna od niej wymaga."

"Powinniśmy, jeśli zajdzie tego potrzeba, być gotowi dać łzy amerykańskie, trud amerykański, pot amerykański i krew amerykańską; by te łzy, ten trud, ten pot i ta krew, tak po rycersku oddawane przez W.Brytanię dla obrony całego świata przyczyniły się do zadania klęski niszczycielskiemu pochodowi potęgi germańskiej na świecie." Następnie płk.Knox zażądał użycia marynarki amerykańskiej, w celu oczyszczenia Atlantyku, ażeby móc spokojnie dostarczać materiał wojenny W. Brytanii, "gdy Hitler odwrócił się od nas plecami".

"Napadłszy na Rosję Hitler pokazał w sposób pogardliwy, że uważa naszą pomoc dla Anglii za gest błahy i pusty. W chwili gdy Hitler obrócony jest do nas plecami musimy odpowiedzieć na okazywaną przez niego pogardę miażdżącym ciosem, któryby zmienił całe oblicze świata."

ZBROJENIA MORSKIE STANÓW ZJEDN. A. P.

Mówiąc o wysiłku wojennym Stanów Zjedn.A.P. płk.Knox oświadczył na konferencji prasowej, że na początku br. rząd amerykański zamówił 2.831 statków o wartości globalnej 7.234 milionów dolarów. Dotąd ukończono całkowicie 775 statków, w czym 337 okrętów bojowych, o wyporności 1.250.000 ton, 154 statki pomocnicze, 105 stawiaczy i poławiaczy min, 144 statki patrolujące oraz 35 do zadań specjalnych.

W tej chwili w stoczniach ameryk. buduje się 14 pancerników, 24 łodzie podwodne, 44 kontrtorpedowce , 3 poławiacze min, 4 zaopatrywacze łodzi podwodnych, 214 zaopatrywaczy hydroplanów i 1 stawiacz min.

Stocznie prywatne zaś budują 3 pancerniki, 12 lotniskowców, 152 kontrtorpedowce , 4 krążowniki ciężkie, 43 krążowniki lekkie, 51 łodzi podw.oraz wielką ilość statków o mniejszym tonażu. Program rozbudowy uwzględnia również inne kategorie konstrukcyj morskich, m.i. b.poważną pozycję zajmuje przebudowa statków handlowych na transportowce do przewozu wojsk oraz na statki do eskortowania lotniskowców, zdolne do pomieszczenia od 12-15 samolotów bojowych.

Cały ten zdumiewający program rozbudowy floty amerykańskiej postępuje b.szybko naprzód.

POMOC AMERYKI DLA ROSJI SOWIECKIEJ

Prez.Roosevelt konferował w sobotę z ministrami ameryk.w sprawie udzielenia pomocy Sowietom. Rezultat tej konferencji będzie znany po zakończeniu rozmów Sumner Welles'a z rosyjskim amb. w Stanach Zjedn.Unańskim.

Prasa ameryk.wysuwa już myśl odstąpienia przez Sowiety Stanom Zjedn. A.P. szeregu baz w Syberii, na obszarach leżących naprzeciw Alaski.Ameryka mogłaby korzystać z tych baz na analogicznych warunkach, jakie zostały umówione z W.Brytanią. Projekt ten popierany jest przez wybitnych strategików amerykańskich i pozwoliłby na wzmocnienie stanowiska Sowietów.

Sekr.stanu S.Welles podał do wiadomości, że Rosja sowiecka zwróciła się już do Stanów Zjedn.A.P. w sprawie dostarczenia jej materiału wojennego.

FRANCJA ZERWAŁA Z SOWIETAMI
n a r o z k a z b e r l i n a

Vichy,2.VII.(R) Ambasador sowiecki opuścił Vichy wraz z całym personelem swej placówki.

Po zamknięciu wszystkich konsulatów sowieckich na terytorium Francji, rząd w Vichy wydał rozkaz zablokowania wszelkich kredytów rosyjskich we Francji.

Sowiecka agencja Tass,komentując decyzję rządu francuskiego w Vichy, dotyczącą zerwania stosunków dyplomatycznych z Z.S.R.R. oświadcza:"Zbędnym jest dowodzić,że aktem tym kierownicy rządu w Vichy wykazali, iż są agentami niemieckich faszystów,którzy zdradzili interesy Francji".Podany przez rząd w Vichy powód zerwania stosunków, mianowicie rzekome wystąpienia sowieckich przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu Tass nazywa "pretekstem bezsensownym i fałszywym".

Według doniesień amerykańskich rząd marszałka Petaina ogłosił komunikat,stwierdzający,że rząd w Vichy "nie widzi żadnych przeszkód" dla tworzenia korpusu ochotniczego,który by walczył u boku dawnych nieprzyjaciół niemieckich z Rosją sowiecką.Jak podają z Paryża kilka tysięcy ochotników miało się już zaciągnąć do takiego korpusu.

W następstwie zerwania stosunków dypl.między rządem w Vichy i Rosją Sowiecką, dokonano we Francji licznych aresztowań obywateli sowieckich i komunistów.Pomimo zawieszenia działalności partii kom.we Francji z początkiem wojny ruch ten nie stracił na sile i wydawał nawet potajemnie swój organ "Humanite".

OPINIA WŁOSKA O KAMPANII ROSYJSKIEJ

Rzym,2.VII.(R) Naczelny publicysta faszystowski Virginio Gayda w "Giornale d'Italia" nawołuje naród włoski, aby nie liczył się z rychłym zakończeniem się wojny rosyjsko-niemieckiej. "Walki tam są dopiero w swej fazie początkowej i wymagać będą jeszcze od państw "osi" nowych i wielkich wysiłków". "Walki te nie dają sposobności do łatwych zwycięstw.Przezorność nakazuje nie przeceniać znaczenia faktów już dokonanych i nie mówić zawcześnie o osiągnięciu decydujących wyników. Rosjanie rozporządzają jeszcze olbrzymimi masami ludzkimi i zasobami materiału wojennego.Dobrze przygotowali oni też linie obronne na swych olbrzymich obszarach, co ułatwi im niewątpliwie obronę kraju."

JAPONIA PRZED WAŻNĄ DECYZJĄ

Tokio, 2.VII.(R) Od dnia 24 czerwca br.rząd i najwyższe dowództwo japońskie odbywa codzienne konferencje,poświęcone zbadaniu nowowytworzonej sytuacji międzynarodowej, po wybuchu niemiecko-sowieckich działań zbrojnych. Na początek lipca zapowiedziana została decyzja w sprawie stanowiska, jakie zajmie obecnie Japonia. Ostatnio amb.W.Brytanii Craigie konferował z wicemin.spr.zagr.Ohaszi,a min. Matsuoka odbył rozmowę z amb.włoskim w Tokio.

Aby pozyskać sobie przychylne stanowisko Japonii,państwa "osi" za pośrednictwem min.Ribbentropa i min.Ciano uznały marionetkowy rząd chiński w Nankinie, powołany do życia przez Japończyków. To samo uczyniła Hiszpania.

FRONT ANGIELSKO-CHIŃSKO-ROSYJSKI

W związku z przybyciem chińskiej misji wojskowej do Indyj, Ag.Niezależ. Francuzów dowiaduje się,że rozważana była sprawa ew.współpracy wojsk chińskich i bryt. na wypadek wypowiedzenia wojny przez Japonię Anglii i Indiom holenderskim. Tak więc na wypadek wszczęcia przez Japonię nowego konfliktu w Azji Chiny walczyłyby, mając u swego boku Rosję Sowiecką,a z drugiej W.Brytanię. Władze holenderskie przeprowadzają obecnie znaczne zbrojenia w Indiach holenderskich, gdzie m.i. odbywa się obecnie budowa 400 łodzi torpedowych, zaopatrzonych w motory amerykańskie. Równocześnie przebudowywane są liczne statki do transportów

BRYTYJSKA BLOKADA NA ATLANTYKU

Nowy Jork, 2.VII.(R) Brytyjskie okręty wojenne schwytały na Atlantyku płdn francuski statek "Oregon".

PÓŁNOCNE PODRÓŻE PODHALAŃSKIE

Z kolei rozpoczynamy dziś druk wspomnień uczestnika kampanii norweskiej Brygady Strzelców Podhalańskich - pióra Czesława Jeśmana.

Red.

I. PRELIMINARJA BRETOŃSKIE - NA MORZU

Wszystkie zimowe poligony mają w sobie coś przypadkowego i przejściowego. Masa ludzka stara się jakoś przetrzymać przeciwności losu, jakoś przezimować we względnym cieple baraków i bez względnej ich duchocie. Mało kto albo prawie nikt nie przyzwyczaja się do tych koniecznych ale jakże przykrych wojskowych instytucji.

Często poligony specjalnie kwalifikują się jako miejsce udręczeń - błoto, ponuro, paskudna pogoda. Wówczas jest gorzej i jeszcze uparciej myśli się o zakończeniu szkolenia. Czasami bardzo rzadko, poligony urastają do symbolu utrapień. Tak właśnie było w Coëtquidan. Nie warto oczywiście powtarzać żałosnych pień na temat zimna, kawałkowanej krowy w burym sosie i stu i jeden innych przykrości - tak było i wówczas kiedy Cezar w tym samym miejscu rozkładał się obozem i kiedy organizowały się pułki polskie jesienią i zimą z 1939 na 1940 rok. Ale tu były specjalne jeszcze komplikacje. Jesienią, późną jesienią 1939 roku Polska stała w ogniu. Armia regularna przestała wprawdzie istnieć, ale staro żytnym zwyczajem polskim po lasach i bezdrożach, od Gór Świętokrzyskich i Karpat po puszczę Rudnicką i błota nad kanałem Ogińskiego,- powstańcy najświeższego powołania zrywali tory kolejowe, atakowali przeważające siły niemieckie i sowieckie, mnożyli się w ataku i rozwiewali we mgle przed nosem karnych ekspedycji. W Poznańskim rozstrzelano, dla celów wyższej polityki, tysiące niewinnych ludzi, w Wilnie urządzano obławy i wywożono złapanych t.zw.burżujów wgłąb Z.S.R.R. Lwów był ogniskiem kultury. Nikłym ogniskiem - bo ludzie marli na ulicach z głodu i mrozu. Świeczki, nieśmiało mrugające na chodnikach rozbitej i oślepłej Warszawy w Zaduszny dzień 1939 roku, były nietylko światełkiem nadgrobnym, były one odblaskiem pożaru, który nie ustawał płonąć w czterech krańcach kraju.

I właśnie w tych dniach, coraz to nowi ludzie, przypchnięci do Karpat przedzierali się przez Rumunię i Węgry, opowiadali co się działo w kraju. Myśmy musieli miesić nogami ponure błoto Coëtquidańskie, występować i salutować z bronią i bez broni. Czekaliśmy na sprzęt, na owijacze, na mundury na coś pewnego w przyszłości. Ale jakoś było cicho. Na zachodzie nie było niczego do zanotowania w codziennych komunikatach kwatery głównej. Poligon W Coëtquidan - kwaterunki w równie melancholijnych i mokrych okolicznych wsiach i miasteczkach był jeszcze bardziej przypadkowy, jeszcze bardziej męczący - niż gdyby zamiast nas kwaterowali tam Francuzi.

I nagle coś się stało. Wybuchła wojna w Finlandii. Nic pewnego jeszcze nie wiadomo ale jak się zdaje, być może, prawdopodobnie pojedziemy i my. W każdym razie ktoś od nas. Reorganizowana armia polska tak dobrze jak nie istniała jeszcze w tym momencie. Na niedawnym, z połowy października, przeglądzie Wodza Naczelnego, maszerowało parę mizernych tysięcy obszarpańców, częściowo w kaszkietach francuskich z czerwonymi denkami. Ale plotkom i rozmowom nie było końca. Każdy oddział odchodząc z Coëtquidanu do pobliskiego Ploërmel czy Plelan le Grand był żegnany przez znajomych i przyjaciół jak stowarzyszenie lwów północy udające się na linię Mannerheima. W międzyczasie pierwsze zreorganizowane pułki krzepły i nabierały siły. W styczniu pomoc aljancka dla Finlandii była przesądzona. - Z tego co było armii polskiej należało na gwałt tworzyć silny oddział ekspedycyjny. Dnia 14 lutego 1940 roku powstała Brygada, dla podtrzymania tradycji nazwana Podhalańską, z przeznaczeniem do Finlandii.

W Coëtquidan zakotłowało. Nieliczni mieli wątpliwości na temat dalekiej północy, brzozy karelskiej i śniegu- jak gdyby mało było jego w Bretanii w naszych miejscach postoju. Przeważająca, ogromna większość oficerów i żołnierzy przyjęła z radością wiadomość o zapowiedzianej jeździe. Był to oczywiście pilnie strzeżony sekret wojenny i dowiadywano się o nim w okolicznych kafejkach od właścicieli tychże. Nie było różnicy nastrojów wśród żołnierzy bez względu na to czy byli to weterani wrześniowej kampanii czy górnicy z pod Lille i Douai z grudniowego poboru. Nareszcie kończą się beznadziejne ranki i wieczory gościnnej ale zimnej i mokrej Bretanii.. Nie będziemy już więcej tkwić w błocie i bezczynności. Poza

tem wydzielone z pułków bataljony, tworzące już teraz Brygadę Podhalańską otrzymały zielone berety, kurtki brezentowe, działki przeciwpancerne, moździerze, nowe buty, pudełka na smary i sto innych rzeczy utęsknionych i niewidzianych przez obszarpaną armję polską we Francji.

29 lutego Brygada wymaszerowała, w obszernych kapucyńskich płaszczach i z pełnym sprzętem z Coëtquidanu. Wtajemniczeni podawali nawet nazwy okrętów. W kompanjach podchorążackich, które jeszcze nie zakończyły kursu, panowała cicha rozpacz tych przynajmniej ochotników intrygujących o przyjęcie do i bez nich przeładowanej ochotnikami Brygady.

Tym razem jednak sztab wiedział więcej niż właściciele knajp w Bellevue, obskurnej dziurze przyobozowej o całkiem jawnym charakterze przenośnego i obrzydliwego domu nieprywatnego. Do 6-go marca sztab Brygady kwaterował w Roc St.André, a poszczególne bataljony w jego okolicy - 6-go znów przenosiny - tym razem na dłuższy czas Brygada roztarasowuje się pomiędzy Malestroit a Malansac. Po paru tygodniach będziemy już w drodze do zamarzniętej Finlandii. W okolicznym zamku, bardzo gościnnym i bardzo szpetnym rozkłada się sztab Brygady z generałem a wówczas jeszcze pułkownikiem Szyszko-Bohuszem na czele. Na zagubionych drogach środkowej Bretanii, schowanych pomiędzy żywopłotami płaczącej wierzby i darni zapanował gwałtowny ruch. W różnych kierunkach przyjeżdżały i odjeżdżały ciągniki, samochody, amunicja, muły, podchorążowie świeżo i na kredyt, jak twierdził ich dowódca, wypromowani z Guer, motocykle i coraz to nowi oficerowie przemocą i podstępem dostający się do Brygady. Lało bez przerwy.

W pierwszych dniach marca, Brygada przypominała konia wyścigowego, którego ostatni raz czyszczą przed wielkim biegiem. Wielka przygoda, perspektywa niebezpieczeństw, trochę strachu, więcej nadziei i wreszcie najważniejsze: będziemy naprawdę bić się, koniec kicania po bretońskich wrzosowiskach "z dozorem na wzgórze 70,6". Wtajemniczeni, których w wojsku jest najwięcej, twierdzą iż nadeszły narty na reniferowej skórze. Kożuszki nadeszły napewno. Jeszcze dzień, jeszcze dwa dni. Potem, pewnego zapłakanego popołudnia, kiedy mokre przedwiośnie trzęsło się z zimna w szumiących i oślizgłych od mgły lasach bretońskich, dowiedzieliśmy się, że nie jedziemy nigdzie - i będziemy siedzieć jak kapusta w grzędzie. Finlandia zawarła pokój.

(C.d.n.)

K R O N I K A   B R Y G A D Y

3 L I P I E C

Dziś: Leona II. papieża
Jutro: T e o d o r a

T E M P E R A T U R A

w dniu 2.VII.	o g. 7-ej	w słońcu	28°C
		w cieniu	24°C
	o g.12-ej	w słońcu	43°C
		w cieniu	20°C

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

w czwartek dnia 3 lipca br. wyświetla film p.t." ŚNIADANIE NA DWIE OSOBY " z Barbarą Stanwyck i Herbertem Marshalem.
Początek przedstawienia o godz.19.15

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

DECYZJA JAPOŃSKA OCZEKIWANA z g o d z i n y n a g o d z i n ę

Tokio, 2.VII.(R) Na środę zwołana została konferencja imperialna poświęcona ważnym zagadnieniom politycznym w związku z powstałą sytuacją międzynarodową.

Do ostatniej chwili nie ujawniono charakteru oczekiwanych decyzji, i wszelkie komentarze zostały w Tokio zakazane. W ciągu środy oczekiwane było ogłoszenie urzędowego oświadczenia w sprawie stanowiska Japonii wobec konfliktu niemiecko-rosyjskiego.

Premier ks.Konoye w przemówieniu radiowym do narodu japońskiego, wygłoszonym we wtorek wiecz. wezwał Japończyków, "aby poszli drogą, jaką wytyczy im kraj, nie licząc się z tym, co mogą uczynić inni i bez względu na mogące powstać przeszkody."
W dniach podobnych do obecnych Japonia może liczyć tylko na swe własne siły i na własne zasoby narodowe.

Ambasadorowie Niemiec, Włoch i Rosji Sowieckiej złożyli wizytę japońskiemu min.spr.zagr.Matsuoka, prawdopodobnie celem uzyskania wyjaśnień do krótkiego komunikatu rządowego, który został ogłoszony. W złożonej w środę deklaracji min.Matsuoka oświadczył, że Japonia zamierza "z bliska śledzić

sytuację światową", czyniąc przy tym aluzję do "sytuacji powstałej przez wybuch wojny niemiecko-sowieckiej". "Odnoszę wrażenie - dodał minister - że w naszych oczach powstaje na całym świecie i zwłaszcza w Azji Wschodniej sytuacja naprawdę poważna". Min.Matsuoka wzywał kraj do spokoju i zjednoczenia. Oświadczenie to złożone zostało po rannej konferencji imperialnej, w której wziął również udział japoński min.spr.zagranicznych.

Według ostatnich komunikatów na konferencji imperialnej, której przewodniczył cesarz Japonii, ustalone zostały "podstawowe zasady polityki japońskiej wobec wojny niemiecko-rosyjskiej. Cesarz ubrany był w mundur naczelnego dowódcy wojsk. Rząd ma obecnie powziąć zarządzenia, celem wcielenia w życie ustalonych wytycznych polityki japońskiej.

TRUDNOŚCI PRZEMYSŁU JAPOŃSKIEGO

Ostatnie dane statystyczne stwierdzają wielką ilość wypadków w zakładach przemysłowych i fabrykach japońskich w następstwie zatrudniania niewykwalifikowanych robotników. Stan ten pogarszał się z każdym dniem od początku wojny z Chinami, obecnie przybrał rozmiary katastrofalne. Statystyka wykazuje, że na terenie 8.000 zakładów zatrudniających 2 miliony osób, w ub.roku ofiarami wypadków padło 594.150 osób, co stanowi 25% personelu pracującego.

BURZE I POWODZIE W JAPONII

Tokio, 2.VII. (R) Donoszą o gwałtownych burzach i powodziach od 3 dni i nocy szalejących na wyspach japońskich. Wzbierające wody rzek, zniosły już setki mostów i dziesiątki tysięcy domów, zalewając pola uprawne oraz niszcząc dobytek. Do tej pory zginęło 93 osoby. W okręgu Fuoka woda zabrała 126 mostów i zalała 7.000 mieszkań. W Osaka i Kioto 14.000 domów stoi w wodzie.

Od 52 lat nie zanotowano w Japonii tak gwałtownej burzy.

GEN.WAVELL OBJAŁ DOWÓDZTWO W INDIACH

Nowy dowódca na Śr. W s c h o d z i e

Londyn, 2.VII. (R) Dotychczasowy naczelny dowódca wojsk bryt.na Śr.Wschodzie gen.Wavell mianowany został naczelnym dowódcą wojsk w Indiach. Naczelnym dowódcą wojsk na Śr.Wschodzie został gen. Klaudiusz Auchinleck. Kpt.Oliver Lyttleton mianowany został równocześnie członkiem gabinetu wojennego, który reprezentować będzie na Śr.Wschodzie. Ma to na celu odciążenie naczelnego dowódcę wojsk na Śr.Wschodzie przez oddzielenie od siebie zagadnień politycznych od wojskowych.

Kpt.Lyttleton odznaczył się jako wybitny przedsiębiorca i kierownik bryt. min.handlu. Jest on członkiem Izby Gmin i jego nominacja wskazuje na wielkie znaczenie jakie przywiązuje rząd bryt. zarówno do strony politycznej, jak i wojskowej kampanii na B.Wschodzie. Prasa brytyjska jest wyraźnie zaskoczona zmianą na stanowisku naczelnego dowódcy wojsk bryt.na B. Wschodzie i przypisuje ją konieczności zajęcia przez gen.Wavella stanowiska wymagającego mniejszego natężenia sił, po ostatnich jego wysiłkach włożonych w przeprowadzaną kampanię. Prasa podkreśla sławę jaką okrył się prowadząc jednocześnie walki na kilku obszarach ciągnących się od Cyrenajki do Iraku i od Grecji do Abisynii. Przeprowadził on też skoordynowane działania sił lądowych, morskich i powietrznych, jakich nie znano w dziejach wojskowości. Dzięki niemu stanowisko W.Brytanii na B.Wschodzie jest znacznie silniejsze, niż przed rokiem.

Nowy dowódca znany jest ze swych zalet **wojskowych** i wielkiej sprężystości.

KOMUNIKATY Z FRONTU ROSYJSKIEGO

Moskwa, 2.VII.(R) Komunikat sowiecki stwierdza, że siły rosyjskie stawiały we wtorek zacięty opór w 5 wielkich bitwach, które toczyły się w okręgu Murmańska, Rekshołmu (przesmyk karelski), Dźwińska, Mińska i Łucka.

Na pozostałych odcinkach wojska sowieckie bronią granicy.

Wycofujące się według planu wojska zgodnie z rozkazami ewakuowały Lwów. Wszelkie próby przedarcia się wojsk rumuńskich i niemieckich do Besarabii zostały udaremnione.

W toczonych bitwach kontratakami wstrzymano nieprzyjaciela i zadano mu poważne straty. Stosowano też zapory artyleryjskie i wprowadzono do walki formacje pancerne, oraz znaczniejsze siły piechoty. W kilkodniowej walce pod Łuckiem nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Dnia 30 czerwca br. strącono 56 samol.niem. z czego 50 w walkach w powietrzu. Straty sow.wynoszą 17 aparató

Ponownie skutecznie bombardowano Konstancę.

W pierwszym tygodniu wojny Rosjanie zatopili na Bałtyku i Morzu Czarnym 7 niem.łodzi podwodnych. W nocy na środę pod Murmańskiem nieprzyjac.atakował na **półwyspie Średni**,gdzie napotkał na silny opór i poniósł ciężkie straty. W kierunku Dźwińska i Mińska wojska sow. zaatakowały wysunięte jednostki czołgów nieprzyjac., które starały się nawiązać walkę. Pod Łuckiem trwały walki przeciwko jednostkom zmotoryzowanym, którym zadano potężne

ciosy. Na innych odcinkach prowadzono
akcję zwiadowczą pod osłoną ognia ka-
rabinowego,karabinów maszynowych i ar
tylerii.
Komunikat niemiecki twierdzi,że na
południe od Prypeci,podczas walki pod
Złoczowem, zniszczono 100 czołgów sow.
Na Łotwie zajęto Rygę i Windawę.Ataku
jąc wspólnie z wojskami fińskimi prze
kroczono granicę sowiecką w środkowej
i północnej Finlandii. Jednostki armii
węgierskiej, przedzierając się przez
Karpaty w kierunku Małopolski, zgodnie
z planem przyłączyły się do wojsk nie-
mieckich.Niemcy utrzymują,że zajęli
również Łuck.
Szef bryt.misji wojskowej przybył do
sow.Kwatery Głównej. W naradach prakty
cznych między członkami misji bryt. i
władzami sow. osiągnąć miano już pewne
wyniki.
Korespondenci szwajcarscy z Berlina
donoszą, że wojska sow.zadają dotkliwe
straty wojskom niem.wspierającym kolum
ny pancerne,które wdarły się wgłąb li-
nii sow. pod Mińskiem. Koła zagranicz-
ne liczą się z tym, że sow.dowódcy za-
stosowali nową taktykę,celem przeciw-
stawienia się postępom wojsk niemiec-
kich.
Prasa bryt.wskazuje,że los niem.ko-
lumn pancernych,które wdarły się o ja-
kie 140 km.wgłąb terytorium rosyjskie-
go i mają posuwać się autostradą z Miń
ska do Smoleńska, jest niepewny, gdyż
są stale atakowane przez sowieckie bom
bowce do lotu nurkowego.Jeśli uda się
wojskom sow. odciąć te kolumny od wspie
rającej je piechoty,sowiety mogą tu od
nieść jeszcze zwycięstwo. Gros armii
sow. broni dostępu do Kijowa i linie
obronne zostały tu opracowane przez
gen.Timoszenko.Sytuacja tu jednak po
zajęciu Lwowa jest też nie wyjaśniona.
Dowództwo bułgarskie podało,że wody
terytorialne na Morzu Czarnym zostały
zaminowane. Według ostatnich danych w
dniu 30 czerwca br.sow.strącili 102 sa-
moloty nieprzyjac. i bombardowały 50
samolotów zgromadzonych na jednym z lo
tnisk. W dniu 1 lipca br.strącono 54
samol.nieprzyjac. Straty sowieckie wy-
niosły tego dnia 22 aparaty.

DZIAŁANIA WOJENNE NA ŚR.WSCHODZIE

Kair,2.VII.(R) W Libii dzień wtorkowy
obfitował w szereg ożywionych akcji na
małą skalę. Pod Tobrukiem oddziały bryt.
zaskoczyły i wyparły poza zewnętrzny
pierścień obronny nieprzyjacielskie
gniazda c.k.m-ów.
Na granicy egipskiej, bryt.kolumna
pancerna napotkała nieprzyjacielski od
dział zmotoryzowany i stoczyła walkę
niedaleko Siweiyat,5 km na płd.wschód
od przełęczy Halfaya.
W spotkaniach w powietrzu zestrzelo
no 1 Me 110, 2 G 50,4 Ju 87 oraz usz
kodzono kilka innych Me 109. RAF doko
nał pomyślnych nalotów na statki i lo
tnisko w Tripolisie.Trafiono 1 statek
o poj.20 tys.t.,a kilka innych zosta
ło ciężko uszkodzonych i zniszczono
5 samolotów.
W Abisynii na zachód od Lakemti koń
cowe operacje rozwijają się pomyślnie.
W Syrii wojska bryt.odzyskały,chwi-
lowo utracone na skutek kontrataku
wojsk Vichy - wzgórza panujące nad mia-
stem Palmira. W rejonie Damaszku od-
parto nieprzyjac.atak na Nebek.W wal-
kach na tym odcinku zniszczono 2/3
czołgów franc.biorących udział w akcji.
Na froncie środkowym bez zmian.
Na wybrzeżu syryjskim patrole zlikwi
dowały kilka posterunków,stanowiących
awangardę sil nieprzyjac. Zajęto m.
Battal około 1 1/2 km od Jaruti i 3
km. na płn.-wschód od Damur-Dzeiliyeh
w kierunku na Jezzine. Podczas popie-
działkowego nalotu na Aleppo znisz-
czono 1 samol.typu Block 17, a kilka
innych uszkodzono. W Palmirze bomb.ba
raki wojsk. i magazyny.W Baalbel ostrze
liwano lotnisko i uszkodzono kilka re
montowanych silników lotn.Zburzeniu
uległo wiele budynków.Kilkadziesiąt
osób z pośród personelu zostało zabi-
tych. W Rayak spłonęły 2 samol.franc.,
a 4 Potezy 63 zostały ciężko uszkodzo
ne. Na szosie do Rayak samol.z eskadry
austral. zaatakowały z niskiego pułapu
2 lekkie czołgi i 20 ciężkich samoch.
transp. W Sucida trafiono bombami za-
budowania wojskowe. Trzy samol.bryt.
nie powróciły. RAF strącił 2 Macchi 200,
a 3-ci został uszkodzony.Samol.bryt.
nie poniosły strat.

PO ZGODNIE Ś.P.IGNACEGO PADEREWSKIEGO

Kair. 2.VII.(Pol.Radio) W dniu 2.VII.
br. w katedrze św.Józefa w Kairze odby
ło się uroczyste nabożeństwo żałobne
za duszę ś.p, Ignacego Paderewskiego.
Żołnierze polscy pełnili wartę. Na
nabożeństwie obecni byli: ambasador
W.Brytanii Sir Miles Lampson, liczni
przedstawiciele Armii brytyjskiej, min.
Zażuliński, Dowódca S.B.S.K. gen.Ko-
pański i miejscowa kolonia polska.
Londyn,2.VII.(Pol.Radio) Zwłoki ś.p.
I.Paderewskiego złożone zostaną w Ar-
lington st.Virginia. Nabożeństwo za
duszę ś.p. Paderewskiego odprawił ar-
cybiskup Nowego Jorku w katedrze św.
Patryka . Ciało Paderewskiego złożone
zostało w bronzowej trumnie, o szkla-
nym wieku.

RAF ROZPOCZĄŁ OFENZYWĘ NA WIELKĄ SKALĘ

Po b.słabym nalocie niem. na Anglię,
RAF rozpoczął we wtorek wieczorem swą
zakrojoną na wielką skalę ofenzywę po
wietrzną na bazy nieprzyjc.we Francji
i na Niemcy.Za dnia zestrzel.17 samol.
niem.,tracąc 2 bomb.i 7 myśliw.bryt.